

Sygn. akt I ACa 372/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Marta Szerel

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko Zakład (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 listopada 2013 r., sygn. akt XXVI GC 405/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakład (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IA Ca 372/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 maja 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. kwoty 165474 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem ceny za sprzedany pozwanej towar, który nie został odebrany z powodów obciążających nabywcę, pomimo braku wad, a nawet zaoferowania przez powódkę wymiany części miedziowanych i cynkowanych prętów oraz obejm, w związku z nieuzasadnionym zgłoszeniem przez pozwaną zastrzeżeń i złożeniem bezskutecznej reklamacji do producenta towaru.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, który został w tej sprawie wydany w postępowaniu upominawczym, pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Nie uznawała bowiem zasadności roszczenia oraz podnosiła, że z powodu licznych wad kolejnych partii towarów, dostarczonych przez powódkę w 7 sierpnia oraz 16 września 2008 r., skutecznie składała reklamację do producenta prętów oraz obejm, o której powódka była poinformowana, zajmowała bowiem stanowisko w kolejnych pismach co do zastrzeżeń, które były uzasadnione. Pozwana z tych przyczyn odmówiła odebrania

wskazanych zamówień, jak również kolejnych dostaw, przy realizacji których ponownie stwierdzone zostały wady. Powódka zaś nie przedstawiała deklaracji zgodności dostarczanych towarów, złożenie której miało na celu wykazanie, że zostały one dopuszczone do użytku przez (...) S.A. Oddział w T., na potrzeby działalności której strona pozwana nabywała pręty i obejmy wraz z grotami. W tym bowiem celu została utworzona i nawiązała współpracę z powódką w okresie, w którym funkcję prezesa zarządu pozwanej pełnił K. B. (1), późniejszy członek zarządu powodowej spółki. Powołując się na zachowanie wymań dotyczących złożenia skutecznej reklamacji, pozwana zaprzeczała, aby została ona uznana zgodnie z przepisami przez powódkę, by sprzedawca oferował wymianę prętów i obejm w marcu 2009 r. oraz by pozwana odmówiła odebrania towarów wolnych od wad. Powoływała się ponadto na skuteczne złożenie, pismem z dnia 19 marca 2009 r., oświadczenia o odstąpieniu od umowy łączącej strony w części obejmującej wadliwy towar, jak też w zakresie nieprzyjętych jeszcze dostaw. Odwołując się do okoliczności rozwiązania umowy w podanej części, pozwana zaprzeczała, aby miała obowiązek zapłacić cenę za nieodebrany towar.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 165189,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2009 r. do daty zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11877 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W wyniku uwzględnienia apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r., Sąd Apelacyjny uchylił wskazany wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę do ponownego jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego ze względu na jego wydanie na posiedzeniu niejawnym, podczas gdy strony wносиły o przeprowadzenie rozprawy w tej sprawie.

Podczas ponownego rozpoznania tej sprawy obie strony podtrzymywały swoje stanowiska co do zasadności powództwa. Pozwana wskazywała ponadto na okoliczność wystąpienia po stronie powodowej sytuacji nieusuniętego braku w składzie jednoosobowego zarządu, wskutek rezygnacji z pełnionej funkcji przez A. G., przed jego ponownym wybraniem na stanowisko prezesa zarządu, uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 2 sierpnia 2013 r.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 165188,29 zł wraz z odsetkami od dnia 16 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ponadto pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 266 zł tytułem nieuiszczonych kosztów. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, ich przesłuchania i zeznań świadków, Sąd Okręgowy ustalił, że umową z 25 kwietnia 2008 r. strona powoda zobowiązała się sprzedać pozwanej 11500 prętów miedziowanych, 3200 prętów cynkowanych, 5750 obejm (uchwytów) mosiężnych, 1600 obejm cynkowanych i 7300 grotów do uziomu za łączną cenę netto wynoszącą 563007 zł. Realizacja umowy miała następować partiami. Pierwsza dostawa, jak podał Sąd Okręgowy, miała miejsce w dniu 4 lipca 2008 r. Obejmowała 988 prętów miedziowanych, 1200 prętów cynkowanych, 100 obejm miedziowanych, 600 obejm cynkowanych i 1600 grotów o łącznej wartości 111531,13 zł. Pozwana w całości przyjęła dostawę, nie zgłosiła zastrzeżeń i zapłaciła całą wskazaną cenę. Druga dostawa została w taki sam sposób zrealizowana w dniu 7 sierpnia 2008 r. Dotyczyła 1612 prętów miedziowanych, 1200 obejm mosiężnych oraz 1200 grotów o łącznej wartości 91298,75 zł. Cena została w całości zapłacona. W dniu 20 sierpnia 2008 r. pozwana sporządziła jednak protokół rozbieżności, w którym zostały stwierdzone wady części dostarczonych prętów i obejm. Uznała bowiem, że dostarczony towar odbiegał jakością od pierwszej partii. Trzecia dostawa, z dnia 26 sierpnia 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, z tego samego powodu nie została odebrana przez pozwaną. Nie została też uiszczona cena za towary, które zostały dowiedzione przez powódkę. Stwierdzone wady dotyczyły prętów miedziowanych. Pozwana twierdziła jednak, że bez takich prętów cały dostarczony towar nie był przydatny do użytku. Cała dostawa nie została więc odebrana. Pismem z tej samej daty, powódka żądała sprecyzowania zarzutów ze strony pozwanej. W dniu 2 września 2008 r., pozwana złożyła reklamację w zakresie wadliwych prętów miedziowanych do producenta, którym była Huta (...). Pismem z dnia 10 września 2008 r., jak podał Sąd Okręgowy, strona powodowa zapewniała pozwaną, że pręty miedziowane nie były wadliwe, były bowiem wykonywane zgodnie z procedurami technologicznymi. Kolejna partia towaru, która nie obejmowała prętów miedziowanych, z dnia 16 września 2008 r. została przyjęta przez pozwaną. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w całości została też uiszczona cena za dostarczone pręty i obejmy cynkowane, jak też groty. Pismem z 1 października 2008 r., skierowanym do powódki, pozwana opisała wady prętów miedziowanych. Zaś pismem z dnia 8 października

2008 r., zgłosiła reklamację dostawy z dnia 7 sierpnia oraz z 16 września 2008 r. także w części dotyczącej połączenia części mosiężnych obejm śrubami z cynku oraz części cynkowanych śrubami z mosiądzu. Z opisanych powodów pozwana nie przyjęła ponadto dostawy z dnia 11 grudnia 2008 r., która dotyczyła 800 prętów cynkowanych, 600 obejm miedziowanych, 400 obejm cynkowanych oraz 100 grotów. Powoływała się na posiadanie wystarczających zapasów, zaniechanie zajęcia przez pozwaną stanowiska co do wcześniejszej reklamacji i przedłożenia dowodu dopuszczenia tych towarów do używania przez (...) S.A. Odziała w T.. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pismem z dnia 4 marca 2009 r., pozwana wyznaczała powódce termin na odebranie zamówionych towarów. Wymiana korespondencji nie wyjaśniła, jak ustalił Sąd Okręgowy, stanowisk obu stron. Z tej przyczyny powódka poinformowała pozwaną, że w dniu 16 marca 2009 r. dostarczy powódce zamówione towary wolne od wad, także w celu ich wymiany na towar, co do którego strona pozwana zgłaszała zastrzeżenia. Dostawa nie doszła jednak do skutku. Pozwana odmówiła bowiem odebrania dostarczonych towarów bez sprawdzenia ich jakości. Nie zwróciła ponadto powódce towarów, co do których powoływała się wcześniej na wadliwe ich wykonanie. Pismem z dnia 19 marca 2009 r., odstąpiła natomiast od umowy łączącej strony ze względu na dostarczenie przez powódkę wadliwych towarów. W tym samym piśmie wezwała powódkę do zapłaty kwoty 141607,75 zł tytułem zwrotu uiszczonych części ceny brutto. Sąd Okręgowy ustalił, że towary nabyte przez pozwaną i odebrane przez powódkę w całości zostały wykorzystane przez pozwaną. Ustalono też zostało, że od 12 maja do 2 sierpnia 2013 r. A. G. nie sprawował funkcji prezesa zarządu powodowej spółki.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy dopatrył się podstaw do uwzględnienia w całości żądania, które zostało przekazane do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny. Uznając, że strona pozwana nie wykazała, aby zachodziły podstawy do skutecznego złożenia przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy, pismem z dnia 19 marca 2008 r., Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał żądanie dotyczące zapłacenia przez pozwaną części ceny należnej powódce z tytułu sprzedaży towarów zamówionych przez pozwaną i skutecznie dostarczonych, w tym towarów, których odebrania strona pozwana odmówiła w dniu 16 marca 2009 r. Nie wdając się w ocenę istnienia wad towarów, które zostały dostarczone przez powódkę przy dostawcach z dnia 7 sierpnia 2008 r., 16 września 2008 r. oraz z dnia 11 grudnia 2008 r., zebrany w tej sprawie materiał nie zawierał bowiem stosownych w tym zakresie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że działania zwięźczone oświadczeniem z dnia 19 marca 2009 r. o odstąpieniu od umowy, podejmowane w ramach realizowania przez pozwaną uprawnień z tytułu rękojmi, przewidzianych art. 560 k.c., nie mogły być skuteczne. Pozwana nie dochowała bowiem aktów staranności, które zostały przewidziane art. 563 k.c. Według Sądu Okręgowego, przyczyną utraty przez pozwaną uprawnień z tytułu rękojmi, w tym możliwości odstąpienia od umowy, było niewywiązanie się przez pozwaną z obowiązku zawiadomienia sprzedawcy o wadach niezwłocznie po ich wykryciu, zwłaszcza że pozwana nie podjęła takich czynności przy zachowaniu staranności, jakimi można było wymagać od przedsiębiorcy, który powinien był niezwłocznie sprawdzić zamówione towary. Wady towarów, dostarczonych przez powódkę w dniu 7 sierpnia 2008 r., zostały wykryte, według Sądu Okręgowego, nie później niż w dniu 20 sierpnia 2008 r., czyli w dacie sporządzenia protokołu rozbieżności. Od tego momentu należało liczyć, zdaniem Sądu Okręgowego, termin na ich zgłoszenie powódce. W dniu 2 września 2008 r., pozwana zgłosiła wady producentowi, nie zaś pozwanej, w stosunku do której zgłoszenie takie zostało dokonane dopiero 8 października 2008 r. Wcześniejsze adnotacje na dokumentach dostawy, dotyczące odmowy jego przyjęcia, nie były, zdaniem Sądu Okręgowego, skutecznym zgłoszeniem wad rzeczy odebranych przez pozwaną, która nie dotrzymała terminu zgłoszenia wad. Nie była też uprawniona do odstąpienia od umowy co do niewadliwych towarów, stosownie do art. 565 k.c. Według Sądu Okręgowego, pozwana nie wskazała ponadto towarów, które były wadliwe. Nie mogła więc skorzystać z uprawnienia z art. 562 k.c. przez złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy co do towarów, które nie zostały dostarczone. Przy nieskutecznym złożeniu tego oświadczenia przez pozwaną, za zasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zapłatę umówionej ceny z tytułu sprzedaży rzeczy, które zostały przez pozwaną odebrane oraz odmowa przyjęcia których była bezzasadna. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2 w zw. z § 5 i § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w wysokości uwzględniającej stawki minimalne wynagrodzenia za postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz postępowanie apelacyjne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie okoliczności istnienia po stronie powódki braku w składzie organu uprawnionego do reprezentacji, który uniemożliwił powódce prawidłowe dokonywanie czynności procesowych. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie zajęcia stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów pozwanej oraz niewskazanie dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł poczynione w tej sprawie ustalenia, jak też przyczyny, ze względu na które nie została omówiona podstawa prawna wyroku i wartość dowodowa pozostałych dowodów, w tym licznych zeznań świadków pominiętych przez Sąd Okręgowy. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479¹² k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka K. B. (1), który został zgłoszony z naruszeniem zasad prekluzji dowodowej obowiązującej w sprawach gospodarczych. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie sprzeczności stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego wyroku z treścią dowodów zebranych w tej sprawie, polegającą na bezpodstawnym ustaleniu, że powód nie został niezwłocznie zawiadomiony o wadach prętów miedzianych oraz że pozwana utraciła prawo dotyczące odstąpienia od umowy; uznaniu, że pozwana nie dochowała staranności przy wykrywaniu wad oraz zgłaszaniu reklamacji; uznaniu, że pierwsze partie towaru zostały odebrane bez atestu, wynikające z pominięcia, że wymagane deklaracje zgodności zostały złożone przez powódkę przed pierwszą dostawą; uznaniu, że przy kolejnych dostawach powódka nie była zobowiązana do złożenia takich deklaracji zgodności. Zarzut ostatni dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. przez wadliwe i naruszające zasady swobodnej oceny dowodów: pominięcie zbadania zakresu działalności prowadzonej przez powódkę, który nie był zgodny z przedmiotem umowy łączącej strony; pominięcie zeznań świadków K. M., S. K., K. D. i przedstawiciela pozwanej J. M.; oparcie wyroku na zeznaniach świadków zgłoszonych przez powódkę; pominięcie naruszenia przez powódkę zasad staranności obowiązujących obie strony przy wykonywaniu umowy, w tym zaniechania zajęcia stanowiska co do reklamacji powódki przez okres sześciu miesięcy, jak również bezpodstawne uznanie przez Sąd Okręgowy, że pozwana miała obowiązek odebrania towaru, pomimo niezajęcia przez powódkę stanowiska co do reklamacji i zapewnienia ze strony pozwanej o braku wad oraz niewywiązania się przez stronę pozwaną z obowiązku przedłożenia atestów i deklaracji zgodności towarów od producenta. Na podstawie podanych zarzutów, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania za obie instancje.

W piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 r. pozwana powoływała się na okoliczność niemożliwości spełnienia przez powódkę własnego świadczenia, polegającego na wydaniu towarów objętych niewykonaną częścią umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. oraz złożenia przez pozwaną oświadczenia z dnia 11 lutego o częściowym odstąpieniu od tej umowy z podanej przyczyny.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie prawidłowe, zostały oparte na dokumentach złożonych przez strony, jak również na zeznaniach świadków i dowodzie z przesłuchania stron. Przy ocenie przeprowadzonych dowodów, Sąd Okręgowy nie omawiał zeznań wszystkich świadków. Część ustaleń wymaga ponadto uzupełnienia, a przy tym pogłębienia oceny znaczenia prawnego poszczególnych faktów. W tym zakresie można za częściowo uzasadniony uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku powinno być bowiem w istotnym zakresie dokładniejsze. Uchybienie Sądu Okręgowego wymagało więc sanowania na etapie postępowania apelacyjnego. Nie miało natomiast istotnego wpływu na ocenę trafności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, który w pełni odpowiada prawu. Nie zasługuje więc na zmianę, ani na uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nawet czasowy brak w składzie organu uprawnionego do reprezentacji powodowej spółki nie uzasadniał uznania, aby postępowanie przed Sądem Okręgowym było dotknięte trwałą nieważnością, która nie została usunięta przed

zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku. Uzupełnienie ustaleń Sądu Okręgowego oraz odniesienie się do nieco pominiętych zarzutów, na które powoływała się w tej sprawie pozwana, nie przemawia na korzyść skarżącej. Przeciwnie, wykazuje dodatkowe przyczyny faktyczne i prawne, które rodziły konieczność uznania zasadności roszczenia. Podważały bowiem linię obrony, którą pozwana przyjęła przed Sądem Okręgowym oraz w apelacji. Jej zasadność nie wynika także ze zdarzeń zaistniałych po wydaniu zaskarżonego wyroku, na które pozwana powoływała się w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 r., w szczególności z ponownie złożonego oświadczenia o odstąpieniu przez stronę pozwaną od umowy łączącej strony. Składając takie oświadczenie, skarżąca po raz kolejny przejawiała niekonsekwentną postawę. Przeoczyła wcześniejsze fakty i zarzuty podniesione przez powódkę w odpowiedzi na wezwanie, które strona pozwana skierowała do powódki w piśmie z dnia 14 stycznia 2014 r. Uznając, że chodziło o nowe okoliczności, ocena części których była niezbędna, część z tych zdarzeń zaistniała bowiem po wydaniu zaskarżonego wyroku, podczas pierwszego terminu rozprawy apelacyjnej dowody zgłoszone w powołanym piśmie przygotowawczym zostały dopuszczone i przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny. Część okoliczności, na które pozwana powołała się w tym piśmie, nie mogła bowiem zostać pominięta i wymagała oceny, której wynik również nie przemawiał na korzyść strony pozwanej.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga najdalej idący zarzut apelacji, który dotyczył nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, wywołanej brakiem w składzie zarządu powodowej spółki. Nie podważając, że tego rodzaju sytuacja czasowo wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, Sąd Apelacyjny nie miał powodów do uchylenia zaskarżonego wyroku z tej przyczyny. Brak w podanym zakresie został dostrzeżony przez Sąd Okręgowy, który podejmował czynności z udziałem prawidłowo umocowanego pełnomocnika powódki, mające na celu określenie czasowego wymiaru wskazanego braku i zatwierdzenia czynności, które zostały podjęte w czasie niesprawowania przez A. G. funkcji prezesa jednoosobowego zarządu powodowej spółki (k: 474 oraz k: 521 i nast.). Nie można było podzielić zarzutu pozwanej, jakoby wskazany brak występował przez ponad roczny okres rozpoznawania tej sprawy przez Sąd Okręgowy. Data prezentaty z dnia 17 maja 2013 r., pisma złożonego przez wskazaną osobę do sądu rejestrowego, wykazuje jasno, że było ono datowane w sposób pomyłkowy w zakresie dotyczącym oznaczenia roku poprzedniego. Z kolei data podjęcia przez zgromadzenie wspólników powodowej spółki uchwały z dnia 2 sierpnia 2013 r. o ponownym wyborze A. G. do zarządu powodowej spółki wykazuje, że brak w składzie organu uprawnionego do jej reprezentacji występował przez okres trzech miesięcy. Uchybienie ze strony Sądu Okręgowego polegało więc na zaniechaniu czasowego zawieszenia postępowania w rozpoznawanej sprawie oraz jego podjęcia po ustaniu takiej przeszkody. Nie miało jednak wpływu na ocenę ważności postępowania w tej sprawie. Brak w składzie organów został bowiem usunięty przed wydaniem wyroku objętego apelacją. Prawidłowo umocowany zawodowy pełnomocnik powódki, który skutecznie działał w tej sprawie nawet w okresie występowania wskazanego braku, potwierdził następnie czynności podjęte w tym czasie w piśmie procesowym z dnia 21 października 2013 r. Odwołując się do podobnej sytuacji, dotyczącej braku w zakresie umocowania pełnomocnika zawodowego, można więc było odpowiednio odwołać się do możliwości sanowania takiego braku w zakresie umocowania organu uprawnionego do reprezentacji powódki, która została dopuszczona w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08. Nie było więc postaw do uznania, że postępowanie przed Sądem Okręgowym w sposób trwały i nieusuwalny było dotknięte nieważnością. Dodatkowo należy podnieść, że czynności procesowe, które zostały podjęte w tej sprawie w okresie wystąpienia wskazanego braku, w tym przesłuchanie świadka K. D., zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie doszukał się tym samym podstaw do jego uchylenia z powodu nieważności postępowania, które poprzedzało wydanie zaskarżonego wyroku.

Na uwzględnienie nie zasługiwały pozostałe zarzuty apelacji, dotyczące dokonania przez Sąd Okręgowy częściowo wadliwych ustaleń, ich sprzeczności z treścią zabranych dowodów i naruszenia zasad swobodnej ich oceny z art. 233 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie został ponadto prawidłowo sformułowany, odnosił się bowiem również do pominięcia części dowodów, w tym zeznań świadków wskazanych w apelacji, które nie zostały omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżąca przeoczyła, że naruszenie zasad oceny dowodów może dotyczyć tylko tych dowodów, które tej ocenie są poddawane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pominięte środki dowodowe nie mogą natomiast zostać ocenione w sposób niezgodny z zasadami przewidzianymi powołanym przepisem. Uzupełnienie ustaleń Sądu Okręgowego oraz poszerzenie oceny dowodów zebranych w tej sprawie było

więc potrzebne do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji. Nie przemawiało jednak na korzyść strony skarżącej, lecz dostarczało dodatkowych argumentów faktycznych oraz prawnych za trafnością rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Zarzuty dotyczące wad towarów nabytych przez pozwaną od powódki na podstawie umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. dotyczyły części prętów i złączy dostarczonych i odebranych przez pozwaną w dniu 7 sierpnia 2008 r. oraz w dniu 16 września 2008 r. Wskazuje na to również protokół reklamacyjny z dnia 8 października 2008 r. (k: 110). Zastrzeżenia dotyczyły jakości prętów, które były miedziowane i połączenia śrubami cynkowanymi złączy miedziowanych, jak też wystąpienia sytuacji odwrotnych. Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że zawiadomienie pozwanej o wadach nastąpiło dopiero wskutek sporządzenia i przesłania pozwanej powołanego protokołu reklamacyjnego. Wymagana w tym zakresie czynność powiadomienia sprzedawcy o wadach, stosownie do art. 563 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 r., które znajdowało w tej sprawie zastosowanie, nie została dokonana wcześniej przez pozwaną. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie można było uznać, aby taką funkcję spełniło w tej sprawie zawiadomienie z dnia 2 września 2008 r. Zostało ono bowiem złożone producentowi, nie zaś pozwanej jako sprzedawcy, w stosunku do którego mogą być adresowane roszczenia z tytułu rękojmi. Okoliczność uzyskania przez stronę powodową informacji o zastrzeżeniach pozwanej, zwłaszcza wskutek uchylecia się przez pozwaną od przyjęcia towaru, który powódka usiłowała dostarczyć w dniu 26 sierpnia 2008 r., nie mogła zostać uznana za okoliczność równoważną z zawiadomieniem pozwanej o wadach towarów odebranych przez pozwaną w dniu 7 sierpnia 2008 r., a tym bardziej o zastrzeżeniach do złączy odebranych przez pozwaną w dniu 16 września 2008 r., czyli dwa tygodnie po wysłaniu do producenta informacji o dostrzeżonych wadach prętów miedziowanych. W dniu 16 września 2008 r., jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, pręty tego rodzaju nie były w ogóle dostarczane przez powódkę. Ani jednak przy odbieraniu towarów dostarczonych w dniu 7 sierpnia 2008 r., ani przy dostawie z dnia 16 września 2008 r. pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń. Pismem z dnia 1 października 2008 r. (k: 107) odpowiadała wprawdzie na pismo powódki z dnia 10 września 2008 r., w którym omawiana była kwestia jakości prętów miedziowanych. Nie zgłosiła jednak w tym piśmie reklamacji. Nie realizowała ponadto żadnych roszczeń z tytułu rękojmi. Przeciwnie, z treści powołanego pisma (k: 108) jednoznacznie wynika, że nabyte pręty, mimo podnoszonych zastrzeżeń co do ich jakości, w całości zostały wykorzystane przez pozwaną zgodnie z ich przeznaczeniem. Nie mogły być więc realizowane jakiegokolwiek roszczenia z tytułu rękojmi. W piśmie tym pozwana podała: „z wielkimi problemami udało się nam zagospodarować reklamowaną partię prętów, jednakże konieczność uzupełnienia magazynów powoduje zakupy od innych dostawców”. Z jednej więc strony, Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo ustalił, że dopiero pismem z dnia 8 października 2008 r. strona pozwana zgłosiła reklamację powódcie. Nie tylko więc pręty miedziowane, które zostały dostarczone w dniu 7 sierpnia 2008 r., ale również złącza odebrane przez pozwaną w dniu 17 września 2008 r. nie zostały zareklamowane niezwłocznie w rozumieniu przyjętym w § 2 art. 563 k.c. (w wersji sprzed 25 grudnia 2014 r.). Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że co najmniej od daty sporządzenia protokołu rozbieżności z dnia 20 sierpnia 2008 r., jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, pozwana miała pełną wiedzę o jakości prętów miedziowanych. Nie ulega także kwestii, że na tle opisanych okoliczności, użycie w złączach śrub z innego materiału, powinno było zostać dostrzeżone przy odbiorze dostawy z 17 września 2008 r. Niezwłocznie, a więc najpóźniej do końca września 2008 r., pozwana powinna była zawiadomić powódkę o dostrzeżonych wadach rzeczy. Wystosowując stosowne pismo z dnia 8 października 2008 r., skarżąca nie dochowała staranności określonej § 2 art. 563 k.c. Nie nabyła więc uprawnień z tytułu rękojmi. Nie mogła się więc uchylać od zapłaty za towar, który powódka usiłowała dostarczyć w dniu 26 sierpnia i 11 grudnia 2008 r., w stosunku do którego w ogóle wady nie zostały zgłoszone. Tym bardziej nie mogły zostać wykazane zarzuty dotyczące ich rzeczywistego wystąpienia. W stosunku do tej partii rzeczy, co do których reklamacja nie została zgłoszona, pozwana nie była uprawniona do odstąpienia od umowy, stosownie do art. 565 k.c.

Co więcej, ocena dowodów, które zostały zebrane w tej sprawie, w tym wartości dowodowej zeznań świadków zgłoszonych w apelacji, wykazuje, że w ogóle pozwana, mimo zgłoszenie wad opisanych w protokole reklamacyjnym z dnia 8 października 2008 r., w zasadzie dotyczących części dostawy z dnia 17 września 2008 r., nie skorzystała z uprawnień z tytułu rękojmi. Nie odstąpiła, w każdym razie do momentu sporządzenia pisma z dnia 19 marca 2009 r., od tej części umowy, która dotyczyła rzekomo wadliwych towarów, nie domagała się także obniżenia ceny, stosownie do art. 560 k.c., nie domagała się też wymiany, zgodnie z art. 561 k.c., wadliwych towarów na wolne od wad. Przeciwnie,

jak wynika z treści pisma pozwanej z dnia 1 października 2008 r. (k: 108), wadliwe rzekomo pręty i złącza zostały w całości wykorzystane przez pozwaną zgodnie z ich przeznaczeniem. Zostały więc dostarczone finalnemu odbiorcy. Informacje zawarte w treści powołanego pisma zostały potwierdzone nie tylko przez osoby, które zeznawały na korzyść powódki, w tym K. B. i M. K., ale również przez świadków, na pominięcie zeznań których skarżąca powołała się w apelacji, a ponadto w przesłuchaniu J. M. w charakterze pozwanej. Nie tylko więc świadek M. K. zeznawał, że „pręty zostały sprzedane, mimo wad” (k: 262). Także świadek S. K. zeznawał, że „ten wadliwy towar musieliśmy upłynnić” (k: 263). Przesłuchiwany za skarżącą J. M. także zeznał, że „aktualnie nie mamy prętów, bo je zagospodarowaliśmy” (k: 472). W odniesieniu zaś do złączy, które były przedmiotem reklamacji z dnia 8 października 2008 r., świadek S. K. zeznał zaś: „Nie otrzymałem żadnej informacji, by coś było robione w kierunku reklamacji. Żle zmontowane uchwyty sprzedaliśmy, bo albo ktoś z pracowników albo z monterów to sobie poprzekładał, te śrubki” (k: 264). Z zeznań świadka K. M. wynika ponadto, że pozwana „nie zastrzegła terminu na wymianę towaru na wolny od wad” (k:267). Ani bowiem z protokołu reklamacji z 8 października 2008 r., ani też z jakiegokolwiek innego pisma pozwanej nie wynika, aby strona skarżąca kiedykolwiek realizowała uprawnienia z tytułu rękojmi, aż do pisma z dnia 19 marca 2008 r., którym odstąpiła od umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogła ani odstąpić od umowy, ani też żądać wymiany prętów miedzianych na wolne od wad. Wszystkie towary nabyte od powódki i przyjęte zdołała bowiem zbyć w ramach prowadzonej działalności i nawet nie podnosiła, aby odniosła z tego tytułu jakąkolwiek stratę. Sprzedanie prętów i złączy, których jakość była kwestionowana, uniemożliwiało skarżącej przeprowadzenie czynności ich wymiany, której pozwana się nie domagała i do której nie doszło ani w lutym 2009 r., ani też 16 marca 2009 r.

Podstawowe znaczenie dla oceny zasadności apelacji należy przypisać, zwłaszcza w świetle poczynionych ustaleń, zastosowaniu w tej sprawie art. 562 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie został wprawdzie podniesiony w treści apelacji, nie ulegało jednak kwestii, że w świetle złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od niewykonanej części umowy, ocena zasadności powództwa wymagała rozważania, czy powołany przepis mógł stanowić prawną podstawę oświadczenia pozwanej z dnia 19 marca 2008 r. Zebrany w tej sprawie materiał uzasadniał udzielenie jednoznacznie negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Warunkiem skutecznego złożenia przez nabywcę towaru oświadczenia o odstąpieniu od umowy w zakresie dotyczącym niewykonanych postanowień kontraktu podlegającego realizacji przez częściowe dostawy, jak wynika z treści powołanego przepisu, jest niewywiązanie się przez sprzedawcę z obowiązku dostarczenia rzeczy wolnych od wad, powstałego wskutek skorzystania przez nabywcę z takiego uprawnienia, przewidzianego art. 561 k.c. Z okoliczności tej sprawy wynika natomiast, że pozwana nie domagała się wymiany prętów oraz złączy, które odebrała w dniach 7 sierpnia i 16 września 2008 r. Co więcej, nie może ulegać kwestii, w świetle poczynionych ustaleń, że nie mogła domagać się wymiany rzeczy, które sprzedała swoim odbiorcom, mimo zgłoszenia pozwanej reklamacji z 8 października 2008 r. Nie realizując uprawnień z tytułu rękojmi, pozwana nie dochowała więc w tym zakresie należytej staranności. Nie nabyła więc prawa do skutecznego odstąpienia od niewykonanej części umowy. Nie można więc było uznać, aby odmowa odebrania towarów, dostarczonych przez powódkę w dniu 26 sierpnia 2008 r., była uzasadniona, zwłaszcza że nie została jeszcze wówczas złożona reklamacji. Brak było także podstaw do uznania, że pozwana miała podstawy od odmówienia przyjęcia towaru dostarczonego przez powódkę w dniu 11 grudnia 2008 r., zwłaszcza że bezskuteczne oświadczenie o odstąpieniu od niewykonanej części umowy zostało złożone dopiero w dniu 19 marca 2008 r., a przy tym po odmówieniu odebrania przez pozwaną towarów, które powódka usiłowała dostarczyć w dniu 19 marca 2009 r. Zamierzała się w ten sposób wywiązać nie tylko z obowiązku dostarczenia nieodebranych partii towarów z poprzednich transportów, ale również wymienić towar, co do którego pozwana miała zastrzeżenia, na nowe pręty i złącza, jakość których nie mogłaby budzić wątpliwości pozwanej. Podjęcie próby dokonania takiej wymiany oraz dostarczenia pozostałej partii zakupów uzgodnionych przez stronę w umowie z dnia 25 kwietnia 2008 r. wynika z korespondencji, którą strony wymieniały od lutego 2009 r., w tym zwłaszcza z pisma z dnia 11 marca 2009 r. (k: 52), jak też z oświadczenia kierowcy H. S. z dnia 17 marca 2009 r. (k: 54), wartość dowodowa którego została potwierdzona zeznaniami tego świadka, które zostały przeprowadzone w drodze pomocy sądowej (k: 320). Na gruncie ustaleń poczynionych również na podstawie zeznań świadków wskazanych w apelacji, jako pominięty przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy, zgodnie z którymi rzekomo wadliwe pręty i złącza zostały sprzedane przez pozwaną w okresie wcześniejszym, nie może budzić zdziwienia, że do ich wymiany, która była planowana przez powódkę na dzień 16 marca 2009 r., nie mogło dojść do skutku. Przy uwzględnieniu twierdzeń

skarżącej, która podnosiła, że (...) S.A. odmówiła przyjmowania towarów produkowanych przez Hutę (...) S.A., nie może ponadto budzić zdziwienia decyzja strony pozwanej, która zrezygnowała za nabywania od powódki kolejnych partii tego towaru i dlatego właśnie odmawiała jego odbierania, zaś pismem z dnia 19 marca 2009 r., powołując się na pozorowaną reklamację z dnia 8 października 2008 r., złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy łączącej strony. Oświadczenie głównego odbiorcy towarów nabywanych przez stronę pozwaną od powódki w wykonaniu umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r., z dnia 23 grudnia 2008 r. (k:115), zostało złożone już przy sprzeciwie pozwanej od nakazu upominawczego. W sposób pośredni ujawniało rzeczywiste przyczyny bezskutecznego zerwania umowy przez pozwaną, która musiała nabywać towary od innych dostawców. Zdołała jednak sprzedać towar odebrany od powódki, którego wymiany się nie domagała, nie mogła jej bowiem faktycznie zrealizować. Tym bardziej nie była w stanie złożyć skutecznego oświadczenia zgodnie z art. 562 k.c. dotyczącego odstąpienia dalszej części kontraktu, w tym przyjęcia wcześniejszych dostaw, które nie zostały odebrane ani w dniach 26 sierpnia 2008 r., 11 grudnia 2008 r., i 16 marca 2008 r. W sytuacji, gdy strona powodowa wypełniła swoje obowiązki związane z dostarczeniem towarów zbytych pozwanej, miała pełne podstawy do uzyskania ceny uzgodnionej przez strony w umowie z dnia 25 kwietnia 2008 r. Obowiązek odebrania towaru, który zostały dostarczone przez powódkę zgodnie z umową, spoczywał na stronie pozwanej i obejmował nawet rzeczy wadliwe, w odniesieniu do których skarżąca mogłaby wykonywać swoje uprawnienia z tytułu rękojmi. Nie skorzystała jednak z tych praw. Nie mogła też wykazać w tej sprawie, nie dysponując dostarczonym towarem, przy użyciu opinii stosownego biegłego, że nabyte od powódki towary rzeczywiście były dotknięte wadami.

Prawidłowo więc Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana nie dochowała na tle okoliczności tej sprawy staranności wymaganej od nabywcy korzystającego z uprawnień z tytułu rękojmi. Podważane w apelacji ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby pozwana uznała reklamację po sześciu miesiącach od jej zgłoszenia, nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwana nie korzystała bowiem z uprawnień z tytułu rękojmi w odniesieniu do towarów odebranych w dniach 7 sierpnia i 16 września 2008 r. W odniesieniu natomiast do towarów, które były dostarczane pozwanej w dniach 26 sierpnia oraz 11 grudnia 2008 r., lecz nie zostały w ogóle odebrane, nie zgłaszała reklamacji i nie występowała z żadnymi roszczeniami z tytułu rękojmi. Po stronie powódki nie było więc obowiązku odniesienia się do roszczeń z tytułu rękojmi, które nie zostały zgłoszone. Przejawem sumienności ze strony powódki było więc zadeklarowanie gotowości wymiany towarów, co do których pozwana zgłaszała zastrzeżenia, jak też wyznaczenie terminu na ich wymianę, do której mogło dojść w dniu 16 marca 2008 r., lecz z przyczyn, które obciążały pozwaną, deklaracje ze strony powódki nie mogły być zrealizowane.

Odstąpienia przez pozwaną od umowy łączącej strony nie mogło także uzasadniać rzekome niewywiązanie się przez powódkę z obowiązku złożenia deklaracji zgodności towarów stanowiących przedmiot umowy łączącej strony z obowiązującymi w tym zakresie standardami i przepisami powołanymi w treści apelacji, także regulacją zawartą w ustawie z dnia 20 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności i rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 21 sierpnia 2007 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla sprzętu elektrycznego. Skarżąca już w sprzeciwie od nakazu upominawczego podnosiła, że przed pierwszą dostawą realizowaną na podstawie umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r., powódka złożyła deklarację zgodności. Jej kopia została załączona do sprzeciwu i wykazywała, że zarzut niewypełnienia przez sprzedawcę obowiązku przedstawienia takiego dokumentu nie był uzasadniony. Z deklaracji zgodności, datowanej na 30 lipca 2008 r., jasno wynika zapewnienie producenta, czyli (...) S.A., że określone w niej numerycznie pręty miedziane i cynkowane, obejmują z tych samych metali oraz groty uziemiające spełniają wymienione w tym dokumencie normy. Ani z umowy zawartej przez strony, ani też z jakiegokolwiek innego dokumentu, który byłby wiążący dla obu stron, nie wynika, aby tego rodzaju deklaracja zgodności miała być uzyskiwana przez powódkę na potrzeby żadnej częściowej dostawy towarów, które zostały nabyte przez pozwaną na podstawie umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. Kolejne partie towarów obejmowały bowiem pręty, obejmują i groty tego samego rodzaju. Wystawiona przez producenta oraz dostarczona przy pierwszej dostawie deklaracja zgodności była więc w pełni aktualna w stosunku do kolejnych dostaw. Chodziło bowiem o realizację tej samej umowy o tożsamym przedmiocie świadczenia. Nawet dostarczenie przy kolejnych dostawach wadliwych towarów tego samego rodzaju nie pozbawiło znaczenia złożonej deklaracji zgodności. Przeciwnie, oświadczenie zawarte w jej treści mogło stanowić istotny element wystąpienia przez stronę pozwaną z roszczeniami z tytułu ewentualnych wad. Nie zostały

one wykazane w sprawie niniejszej. Pozwana nie skorzystała ponadto, przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 19 marca 2009 r., z uprawnień związanych z wymianą rzekomo wadliwych towarów. Pozbawiła się tym samym uprawnienia przewidzianego art. 562 k.c. Nie odstąpiła więc w podanej dacie skutecznie od umowy. Nie została tym samym zwolniona z obowiązku zapłacenia ceny, która została uzgodniona przez strony w umowie. Wśród jej postanowień nie został ponadto nałożony na powódkę obowiązek dostarczenia przy każdej kolejnej dostawie dokumentu dopuszczenia spornych towarów do użytku w zakresie działalności prowadzonej przez (...) S.A. Odział w T., dla której pozwana nabywała towary sprzedawane przez powódkę. Nie można więc było uznać, że niedostarczenie takiego dokumentu uzasadniało nieodbieranie towaru przez pozwaną. Tym bardziej brak było podstaw do przyjęcia, że z tego powodu pozwana była uprawniona do odstąpienia od umowy. Nawet w umowie takie uprawnienie nie zostało zastrzeżone dla skarżącej. Art. 492 k.c. nie mógł więc stanowić podstawy skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia z 19 marca 2008 r. Nie zwalniał tym samym skarżącą od obowiązku zapłacenia za nabyte towary, które z przyczyn obciążających pozwaną nie zostały odebrane, nawet w dodatkowym terminie ich dostarczenia przez powódkę, czyli w dniu 16 marca 2008 r. Żadnego znaczenia nie miały twierdzenia pozwanej, podniesione w apelacji, a tym samym też spóźnione, jakoby pozwana zazwyczaj nabywała tego rodzaju towary bezpośrednio od producentów, czyli by nie korzystała z pośrednictwa powódki lub innych dostawców. Nie ulega bowiem kwestii, że w dniu 25 kwietnia 2008 r. pomiędzy stronami została zawarta ważna i skuteczna umowa, której znaczna część została zrealizowana bez żadnych zastrzeżeń. Nie może ulegać też wątpliwości, że nawet towary, w stosunku do jakości których były podnoszone zastrzeżenia, zostały przez pozwaną zbyte zgodnie z planem. Okoliczność przejścia świadka K. B. (1) z zarządu pozwanej spółki do powódki tym bardziej nie miała istotnego znaczenia dla wyniku tej sprawy. Nie mogła w szczególności podważyć wiarygodności zeznań tego świadka w sytuacji, gdy były one zgodne z pozostałymi dowodami i nie odbiegały nawet istotnie w decydujących elementach od treści zeznań świadków powołanych w apelacji na potrzeby uzasadnienia zarzutu bezpodstawnego ich pominięcia przez Sąd Okręgowy, który z podanych powodów, nie zasługiwał na uwzględnienie. Tym bardziej istotnego znaczenia nie mógł mieć przedmiot działalności, który został określony przy utworzeniu powodowej spółki, i jego związek z umową zawartą przez strony w dniu 25 kwietnia 2008 r. Czynności zawarte nawet z przekroczeniem zakresu działalności ujawnionym w rejestrze pozostają ważne i skuteczne. Zakres zdolności prawnej spółki kapitałowej nie ogranicza się ściśle do aktywności określone w rejestrze.

Za zasadnością apelacji nie przemawiały ponadto nowe okoliczności, na które pozwana powołała się w piśmie uzupełniającym apelację z dnia 13 lutego 2014 r., związane z rzekomą niemożliwością wywiązania się przez powódkę z wzajemnego obowiązku wydania towarów, które nie zostały odebrane przez pozwaną przy ostatniej próbie ich dostarczenia przez powódkę w dniu 16 marca 2009 r. Na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym strona pozwana nie podnosiła tej okoliczności, nawet wśród zarzutów ewentualnych. Nie domagała się także zastrzeżenia w wyroku uwzględniającym żądanie dotyczące zapłaty ceny za nieodebrane towary obowiązku spełnienia przez powódkę świadczenia wzajemnego poprzez wydanie tych towarów. Podnoszenie nowych okoliczności oraz zarzutów na etapie postępowania apelacyjnego prowadzonego w sprawie gospodarczej, które od początku podlegała przepisom postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, w tym prekluzji z art. 479¹⁴ k.p.c., było spóźnione. Z tego tylko powodu podlegało więc pominięciu. Stosownie bowiem do art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zmienione regulacji procesowe, także poprzez uchylenie przepisów powołanego postępowania odrębnego, stosuje się w tylko w sprawach, które zostały wszczęte po wejściu w życie wskazanej ustawy, czyli po 3 maja 2012 r. Do zakończenia postępowania w rozpoznawanej sprawie miały więc zastosowanie przepisy powołanego postępowania. Pozwana w sprzeciwie od nakazu upominawczego powinna była powołać wskazaną okoliczności. Późniejsze jej podniesienie było spóźnione i mogło spowodować pominięcie nowych twierdzeń przez Sąd Apelacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 143/05, uchwała z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, wyrok z dnia 29 września 2004 r., II CK 183/04, uchwała z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2006 r., IA Ca 191/06). Mając jednak na uwadze treść odpowiedzi na apelację, w której powódka odnosiła się do tych okoliczności, zarządzeniem z dnia 30 września 2014 r., Sąd Apelacyjny udzielił powódce terminu na zajęcia stanowisko co do faktów podniesionych przez pozwaną. W piśmie z dnia 10 października 2014 r. powódka podniosła zaś szereg własnych zarzutów, które tym bardziej nie wykazują, aby na etapie rozprawy apelacyjnej można było badać spóźnione okoliczności wykraczające poza przedmiot sprawy, ponad ustalenie skuteczności oświadczenia pozwanej z

dnia 11 lutego 2014 r. o ponownym odstąpieniu od umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. w zakresie, w którym nie doszło jeszcze do wymiany świadczeń między stronami. Do powołanego pisma powódki z dnia 11 października 2014 r. zostało załączone oświadczenie prezesa zarządu, z którego wynika, że po 24 albo 36 miesiącach od daty bezskutecznej próby dostarczenia pozwanej towaru, który nie został odebrany, sprzedany towar zostały zełomowane. Informacja tej treści nie ma istotnego znaczenia dla oceny zasadności apelacji. Nie może bowiem ulegać kwestii, że przedmiotem skutecznej sprzedaży były rzeczy oznaczone co do gatunku, które w dalszym ciągu są dostępne na rynku i używane w branży energetycznej. Z materiału tej sprawy nie wynika nawet, aby ten sam producent nie oferował sprzedaży dokładnie takich samych prętów, obejm oraz grotów. Nawet więc gdyby przyjąć, nie uwzględniając zarzutów podniesionych przez powódkę w powołanym piśmie, że roszczenie dotyczące wydania wskazanych rzeczy, które bezpodstawnie nie zostały odebrane przez pozwaną w 16 marca 2009 r., nie zostało spełnione w tej dacie, czyli że ryzyko ich zniszczenia albo też pogorszenia nie przeszło na pozwaną, stosownie do art. 548 k.c. oraz przy uwzględnieniu poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, nie byłoby podstaw do uznania, że aby powódka nie miała możliwości spełnienia świadczenia polegającego na wydaniu rzeczy oznaczonych co do gatunku, które w dalszym ciągu są dostępne na rynku. Nie zostało w każdym razie podniesione i wykazane przez żadną ze stron, nawet w postępowaniu apelacyjnym, aby ten sam producent nie oferował takich samych rzeczy albo by takich samych towarów używanych w branży energetycznej nie można było nabyć od innego producenta. Podnieść ponadto należy, że w piśmie z dnia 14 stycznia 2014 r., powódka zwracała się do pozwanej o informacje co do możliwości spełnienia wskazanego świadczenia poprzez wydanie towarów, który odebrania skarżąca odmówiła, ostatnio w dniu 16 marca 2008 r., które z podanej przyczyny nie były jednak istotne. Domagała się ponadto wyznaczenia terminu, w którym mogłaby sprawdzić jakość tego towaru. Nie wyznaczyła zaś terminu na spełnienie takiego świadczenia przez powódkę, która nie otrzymała dotąd zapłaty za sprzedany towar, który nie został odebrany w podanej dacie z przyczyn wyłącznie obciążających pozwaną, która nie nabyła uprawnienia do odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 k.c. Nie można było więc uznać, aby oświadczenie pozwanej z dnia 11 lutego 2014 r. o odstąpieniu od pozostałej części umowy z dnia 25 kwietnia 2008 r. wywołało skutek polegający na ustaniu umowy we wskazanym zakresie i zwolnieniu obu stron z obowiązku wykonania wzajemnych świadczeń. Nie oceniając ponadto merytorycznej zasadności tych zarzutów, na które powódka powołała się w piśmie z dnia 10 października 2010 r., ich znaczenie wykracza bowiem poza przedmiot tej sprawy, można tylko poprzestać na stwierdzeniu, nawiązując ponownie do powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98 oraz krytycznych ocen tego orzeczenia w doktrynie, że bezzasadna odmowa odebrania towaru, który został dostarczony nabywcy przez sprzedawcę i nie był wadliwy albo też miał zastąpić towar, w stosunku do którego we wcześniejszym okresie nabywca miał zastrzeżenia, nie może zostać utożsamiona z zapewnieniem przez sprzedawcę możliwości odebrania towaru przez jego nabywcę, zwłaszcza na potrzeby oceny zasadności zastosowania art. 548 k.c. na tle wskazanych okoliczności. Nie ulega także kwestii, że roszczenia z umowy sprzedaży realizowanej przez podmioty prowadzące działalność zawodową przedawniają się w terminach krótszych niż okres rozpoznawania tej sprawy przez Sąd Okręgowy. Żądanie pozwu dotyczyło wyłącznie zapłaty ceny, podstawą dochodzenia której była umowa z dnia 25 kwietnia 2008 r., od której pozwana skutecznie nie odstąpiła ani wskutek złożenia oświadczenia z dnia 19 marca 2009 r., ani też w wyniku oświadczenia z dnia 11 lutego 2014 r. Nie obejmowało natomiast oceny żądania dotyczącego wydania przez powódkę towarów nabytych przez pozwaną. Ocena zarzutów, na które powódka powołała się w piśmie z 10 października 2014 r. przekraczała więc zakres kognicji Sądu Apelacyjnego, który wynikał z przedmiotu żądania i rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności apelacji wystarczające było przyjęcie, że nie doszło do rozwiązania umowy, na podstawie której Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie, które stanowiło przedmiot tej sprawy. W pozostałym zakresie ocena zarzutów podniesionych przez powódkę w powołanym piśmie nie mogła zostać przeprowadzona w tej sprawie. Może stanowić natomiast przedmiot osobnej sprawy, gdyby strony nie doszły w tym zakresie do porozumienia. Z podanych powodów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej kosztami procesu, które powódka poniosła w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 i k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził

na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym, stosownie do rodzaju sprawy oraz podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.